3803
REFERAT HISTORYCZNY
3803

Kwestionariusz
b. jeńca w Z.S.R.

Antoni Marchewka strzelec 1901. [illegible] żonaty.

Dnia 23.IX 1939 r. pod Hrubieszowem zostałem zabrany do niewoli z Policji Rezerwy miejsca stałego postoju Piotrkowa. Zawieźli nas około 2000 do Oleska, tam zakwaterowali. W nocy byliśmy pod strażą w dzień chodziliśmy do pracy na szosie i robotach ziemnych od godz. 6-ej do późnego wieczora. Zarobków tam nie było, bo za dwa lata pracy nie zarobiłem więcej jak pięćdziesiąt rubli. Stosunki mieszkaniowe i higiena była możliwa. Jeńcy składali się z Polaków, Ukraińców i Białorusinów. Enkawudziści twierdzili zawsze, że my już więcej kraju oglądać nie będziemy. O Polsce nie mieliśmy żadnych wiadomości. Pomoc lekarska była dobra bo byli Polacy lekarze. Śmiertelność nie znaczna. Łączność z krajem i rodzinami była dozwolona, jednak listów i przesyłek od rodzin nie otrzymywałem. Po rozpoczęciu wojny sowiecko-niemieckiej w dniu 23.IX 1941. wymaszerowaliśmy z Brodów, przez Złoczów, Tarnopol, Płoskirów, do Złotonoszy. Maszerowaliśmy przez 18 dni i noce. Na terenach Polski odżywiali możliwie, a już na terenach sowieckich dawali 1 bułkę chleba na 40 żołnierzy, bez wody a jeśli by ktoś spróbował wyjść w bok, był bity a nawet zabijany. Ten kto osłabł, nie mógł iść, dobijali bagnetem, tak że zginęła po drodze 1/4 czwarta całości żołnierzy. Ze Złotonoszy załadowali nas do pociągów i wywieźli do Starobielska. W dniu 3 września 1941. wyjechaliśmy pod Dowództwem polskiem do Tockoje. W Starobielsku wypłacili nam po 500 rubli. Obecnie przynależny jestem do Ośrodka Zap. Etap. poczta polowa 112.

Miejsce postoju, dnia 4. marca 1943.

Antoni Marchewka